



BIULETYN INFORMACYJNY

3/99

Rady Miejskiej w Piastowie

VARSAVIANA

Lekarzówki zostają!
.....str. 2

Jesteśmy odpowiedzialni
wywiad z dyrektorem
Gimnazjum nr 1
.....str. 4

Nowy szef Policji:
nie mamy się czego bać
.....str. 7

Samorząd u Królowej
..... str. 3

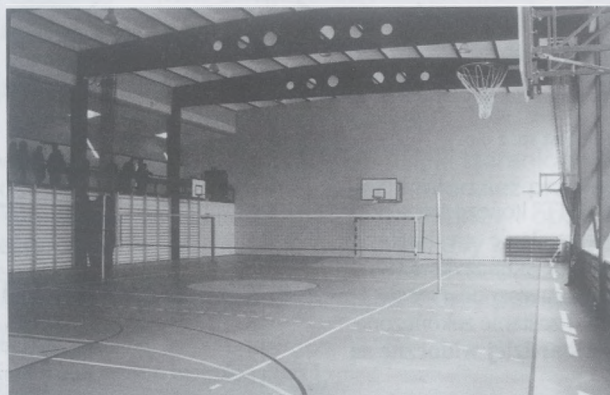
**Europejskie Spotkanie
Młodych**
przygotowania
w Piastowie
.....str. 5

**Alkohol kradnie
wolność**
jak reagować jeśli
Twoje dziecko pije
.....str. 5

Wiadomości powiatowe
.....str. 7, 8

Sport
.....str. 9, 10

Sala raz - dwa O piastowskich inwestycjach mówi zastępca burmistrza, Bernard Adamowicz:



Hala sportowa przy Szkole Podstawowej nr 1. Ma długość 30 m, szerokość - 18 m. W razie potrzeby można ją podzielić kotarą tak, by jednocześnie ćwiczyły dwie grupy. Na galerii znajduje się mała widownia i pokoje do zajęć: dla logopedy, dla psychologa, na zajęcia wyrównawcze, mała sala do ćwiczeń korekcyjnych, i pomieszczenie, które w najbliższym czasie stanie się Izbą Pamięci.

Szkoła Podstawowa nr 1 powiększyła się o salę gimnastyczną. W dwa lata po oddaniu części dydaktycznej, dzieci mogą wreszcie uprawiać sport w świetnych warunkach i to niezależnie od pogody. Sala będzie także służyć dorosłym mieszkańcom Piastowa. Już za rok powstanie kolejna - tym razem przy Szkole Podstawowej nr 2. Będzie to największy obiekt sportowy w mieście.

Hala sportowa przy Szkole Podstawowej nr 2 będzie piastowską rekordzistką: jej wymiary to 42x24 metry. Jest to pełnowymiarowe boisko do piłki ręcznej. Na galerii znajdują się miejsca dla ok. 300 widzów. Hala będzie wykorzystywana nie tylko na potrzeby Szkoły, ale również na wszelkie imprezy masowe czy turnieje sportowe. Taka skala przedsięwzięcia daje możliwość pozyskiwania środków spoza budżetu, a konkretnie z pieniędzy z gier liczbowych, którymi dysponuje Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki. Teraz czekamy na kolejke na te pieniądze, jesteśmy na 69 pozycji na 2000 rok. Niestety, tylko pierwszych 50 inwestycji

c.d. na str. 2

Drodzy Państwo !

Zachęcając Państwa do przeczytania niniejszego numeru "Biuletynu" chciałbym podzielić się kilkoma refleksjami. Pierwsza dotyczy prac Rady Miejskiej w Piastowie. Minął niedawno rok od wyborów. W tym czasie Rada odbyła 17 sesji podejmując 104 uchwały. W poprzednich "Biuletynach" informowaliśmy na bieżąco o tych pracach. W ostatnim czasie przyjęliśmy Statut Miasta. Wraz z załącznikami określa on sposób działania i organizuje pracę samorządu Piastowa. W oparciu o nowy harmonogram przygotowywany jest projekt budżetu miasta na rok 2000. Powstaje on na forum Zarządu w konsultacji z Radą. Opracowanie dobrego budżetu na przyszły rok to najważniejsze zadanie, jakie stoi przed nami w najbliższym czasie.

Druga refleksja dotyczy struktury finansów miejskich. Wydaje się, że zbyt często w kończącym się roku mieliśmy do czynienia z sytuacją, gdy brakowało pieniędzy na zadania zlecone gminie przez samorząd wojewódzki czy powiatowy. Odbija się to, niestety, na sposobie finansowania zadań własnych. Wydaje się również, że szczególnie wiele zależy w takiej sytuacji od właściwego ułożenia współpracy z samorządami innego szczebla. Z tego powodu w najbliższym czasie

na forum Rady dojdzie do spotkania z samorządem powiatu przysuskiego.

I ostatnia refleksja. Niedawno uczciliśmy 60- rocznicę wojny obronnej toczonej przeciwko agresorom ze wschodu i zachodu. Jeszcze podczas walk 1939 roku powstało Polskie Państwo Podziemne, zorganizowane poprzez struktury polityczne, cywilną administrację i potężną armię podziemną, w celu odzyskania niepodległości. Zakończenie II Wojny Światowej przyniosło Polsce dalsze zniewolenie, a wielu Polakom prześladowania i śmierć. Taki los spotkał gen. Leopolda Okulickiego w moskiewskim więzieniu, wielu innych w komunistycznych więzieniach PRL i ZSRR. Ginęli do ostatnich lat. W 1984 roku ks. Jerzy Popiełuszko. Za głoszenie Ewangelii, za słowa o wolności i prawdzie. Jeżeli teraz, od dziesięciu lat możemy w pełni kształtować odzyskaną wolność, to mamy obowiązek czynić to dobrze i odpowiedzialnie. Jesteśmy to winni Tym, którzy odeszli przed nami i Tym, którzy przyjdą. Rzeczpospolita jest naszym wspólnym dobrem. Piastów jest częścią Rzeczpospolitej.

Przewodniczący RM w Piastowie
Grzegorz Szuplewski

Sala raz - dwa c.d.

w województwie ma szansę uzyskać jakiekolwiek środki... Oczywiście podejmujemy wszelkie działania, aby na tej liście rankingowej, którą ustala Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego przesunąć się w górę. Jednym z argumentów jest fakt, że jest to bardzo nowoczesna i ekologiczna konstrukcja: z drewna prasowanego i impregnowanego.

Od kiedy Szkoła Podstawowa nr 5 została przekształcona w gimnazjum, Szkoła Podstawowa nr 2 musi przyjąć więcej dzieci. W związku z tym istnieje konieczność dobudowania trzech sal dydaktycznych i stołówki, wyprowadzenia z istniejącego budynku szkoły pomieszczeń administracyjnych, a także gabinetu lekarskiego, biblioteki oraz czytelnicy. Dlatego Zarząd zlecił wykonanie projektu hali sportowej wraz z łącznikiem, w którym mają się zmieścić wszystkie te pomieszczenia. Został już rozstrzygnięty przetarg, natomiast jedna z firm, która przegrała, złożyła protest. W tej chwili trwa jego rozpatrywanie i to może opóźnić rozpoczęcie prac. Za wykonanie hali z łącznikiem miasto zapłaci ok. 4 100 000 zł. - jeśli oczywiście nic nie dorzuci UKFiT.

Czy w tym samym czasie doczekamy się supermarketu "HIT"?

Kiedy zacznie się budowa?

W tej chwili pracownicy supermarketu "HIT" kończą prace projektowe i już wystąpili do miasta o pozwolenie na budowę. Prawdopodobnie w tym roku prace nie ruszą, bo skończył się sezon budowlany, ale zapewne w wiosną 2000 roku rozpocznie się ta inwestycja i realne jest, że w tym samym roku zostanie zakończona. **Wróćmy do inwestycji rozpoczętych - najbardziej widoczne są prace na ulicy Wojska Polskiego...**

W związku z reformą oświaty, kiedy część dzieci klas 1 - 6 z byłego rejonu Szkoły nr 5 przejęła Szkoła Podstawowa nr 2, ulica Wojska Polskiego przestała być naturalną granicą i w związku z tym dzieci muszą przekraczać najbardziej ruchliwą ulicę w Piastowie. Dlatego przystąpiliśmy w tym roku do przebudowy odcinka ulicy Wojska Polskiego pomiędzy Dąbrowskiego i Warszawską, łącznie z budową sygnalizacji świetlnej wielokolorowej na skrzyżowaniu. Powstaną cztery pasy jezdne, po dwa w każdym kierunku, rozdzielone ażylem, tak jak na ulicy Warszawskiej pomiędzy Wojska Polskiego i Krakowską.

Zniknie jedno wąskie gardło, ale wciąż istnieją kolejne - aleja Wojska Polskiego kończy się bardzo nieprzyjemnym zakrętem i zwężeniem. Kiedy będzie dogodne połączenie Piastowa z Trasą Poznańską?

Oczywiście utrudnieniem przy wyjeździe z miasta są ulice Sowińskiego, Piłsudskiego i Lisa Kuli, gdzie budynki nie dają często możliwości na poszerzenie jezdni. Przed dwoma laty zostało zawarte porozumienie z Wydziałem Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego związane z budową dróg do projektowanej wówczas giełdy owocowo-warzywnej na Broniszach. Został wykonany projekt przedłużenia ulicy Wojska Polskiego, przejście przez rów Konotopa i połączenie z drogą na Broniszach, która ma być jedynym bezkolizyjnym skrzyżowaniem na tym odcinku z przyszłą nowoprojektowaną obwodnicą Warszawy. Projekt był podzielony na dwa etapy. Pierwszy to przedłużenie Wojska Polskiego do przecięcia z ulicą Lisa Kuli, która również ma być przedłużona i poprowadzona przez dzisiejsze pola. W drugim etapie - przejście przez rów Konotopa i połączenie z drogą na Broniszach w przebiegu równoległym do projektowanej autostrady.

Kiedy projekty te będą realizowane?

To trudno przewidzieć. Na razie Zarząd chce przeklasyfikować al. Wojska Polskiego z drogi gminnej na drogę powiatową i przejąć obecną drogę powiatową, czyli ulicę Piłsudskiego. Wtedy finansowanie tego projektu spadłoby na starostwo. Niewątpliwie miasto

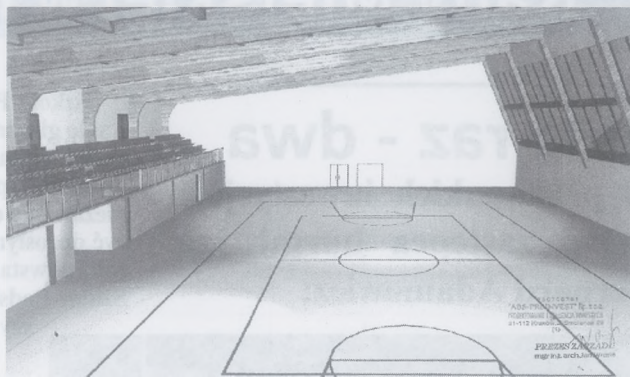
będzie musiało wyłożyć środki z własnego budżetu, np. przy wykupie gruntów pod przyszłą inwestycję, czy nawet ją współfinansować. Na razie ani gmina, ani powiat nie mają pieniędzy na takie przedsięwzięcie.

W centrum Piastowa powstaje mur parawanowy...

W tej chwili trwa budowa w ulicy Lwowskiej pomiędzy ul. Hellera a Aleją Krakowską. Zdania mieszkańców są podzielone: są tacy, którzy twierdzą, że ta inwestycja jest niepotrzebna, że jest tyle zadań do wykonania, jeszcze bardziej potrzebnych niż elementy estetyczne. Proszę jednak pamiętać, że mur parawanowy ma spełnić dwie funkcje. Z jednej strony ma wpłynąć na zwiększenie wizualnej atrakcyjności tego miejsca; z drugiej zaś zmniejszy uciążliwość przejeżdżających pociągów i będzie głuszył hałas.

PKP postawiły warunki, że mur musi być właściwie wysokości, aby przechodnie nie byli poszkodowani przez wyrzucane z pociągów butelki, czy inne przedmioty. W mur wplecione są elementy bram i małej architektury, które pozwolą uniknąć "stylu obozowego" i będą estetyczne. Może się zdarzyć, że wszystkie prace nie zostaną wykonane do końca roku - wiele zależy od pogody.

rozmawiał Artur Moczarski



Tak będzie wyglądała sala przy Szkole Podstawowej nr 2. Wymiary: 42x24 metry, widownia na 313 miejsc siedzących i ok. 100 stojących. Przyjazna dla osób niepełnosprawnych. Projekt i wizualizacja: ABS-Proinvest sp. z o.o.

Lekarsówki (na razie) zostają

Mieszkańcy bloków północnej części Piastowa są zaskoczeni i zaniepokojeni informacją o możliwości likwidacji dwóch gabinetów lekarskich. Do Zarządu Miasta wpłynął protest podpisany przez 1700 osób, które obawiają się trudności w dostępie do lekarza pierwszego kontaktu. Do lekarzy w obu placówkach zapisanych jest ponad 5000 pacjentów.

Pierwsze pogłoski o zlikwidowaniu dwóch lekarzówek działających na osiedlu przy ul. Sowińskiego i Piasta pojawiły się już wiosną. Lokale, w których mieszczą się gabinety są własnością Spółdzielni Mieszkaniowej, która zamierzała podwyższyć czynsz. W związku z tym pruszkowski Zakład Opieki Zdrowotnej zapowiedział likwidację placówek. Interwencja władz miasta i obniżenie niektórych opłat spowodowało przesunięcie decyzji na jesień. Jednak zapowiedź kolejnej podwyżki czynszu spowodowała, że dyr. ZOZ Jan Godlewski chciał zamknąć obie lekarzówki, twierdząc, że ich utrzymanie zbyt dużo kosztuje. Ponowne rozmowy z Zarządem Miasta doprowadziły do zmiany tej decyzji. W piśmie skierowanym do władz Spółdzielni Mieszkaniowej, **ZOZ wycofał się z pomysłu likwidacji lekarzówek**, jednak problem jest rozwiązany tylko tymczasowo. Wiele zależy od tego czy Spółdzielnia znów nie podniesie czynszów. Ponadto znana jest już opinia Mazowieckiej Kasy Chorych, która nie zamierza w przyszłości finansować placówek w takiej formie, w jakiej działają one dotychczas. Lekarzówka pediatryczna nie spełnia niektórych wymogów stawianych przez Kasę, np. nie posiada oddzielnych poczekalni dla dzieci zdrowych i chorych. **Nie ma jednak niebezpieczeństwa, że mieszkańcy zostaną pozbawieni dostępu do lekarza.**

- Usługi zdrowotne na rzecz mieszkańców miasta cały czas świadczy przychodnia na ul. Reja.
- Być może negocjacje z ZOZ-em i Kasą Chorych doprowadzą do powstania po północnej stronie miasta samodzielnej placówki służby zdrowia, świadczącej usługi dla wszystkich.
- Już teraz wyjściem z sytuacji byłoby wykorzystanie przez lekarzy możliwości jakie daje reforma służby zdrowia i usamodzielnienie się, połączone z podpisaniem kontraktu z Kasą Chorych. Liczba pacjentów korzystających z usług lekarzówek gwarantuje opłacalność takiego przedsięwzięcia. Wszystkie pieniądze z Kasy Chorych wędrowałyby bezpośrednio do placówek z pominięciem ZOZ-u.

Samorząd u Królowej

Poparcie ustawy wydłużającej urlopy macierzyńskie, wniosek o rozpoczęcie prac nad ustawą o bonie edukacyjnym oraz egzekwowanie przepisów dotyczących zakazu rozpowszechniania treści demoralizujących, pornograficznych i propagujących przemoc za pomocą mediów - to tylko niektóre ze spraw poruszanych podczas X Jubileuszowej Konferencji "Polityka Prorodzinna Samorządu Terytorialnego", która odbyła się na początku października w Częstochowie. Podczas dwudniowego spotkania goście konferencji, wśród których byli m.in. Maria Smereczyńska, Pełnomocnik Rządu do Spraw Rodziny, posłowie i senatorowie - Grażyna Sołtyk, Urszula Wachowska, Joanna Fabisiak, Krystyna Czuba, Tadeusz Wrona i wielu innych, mówili o znaczeniu wychowania

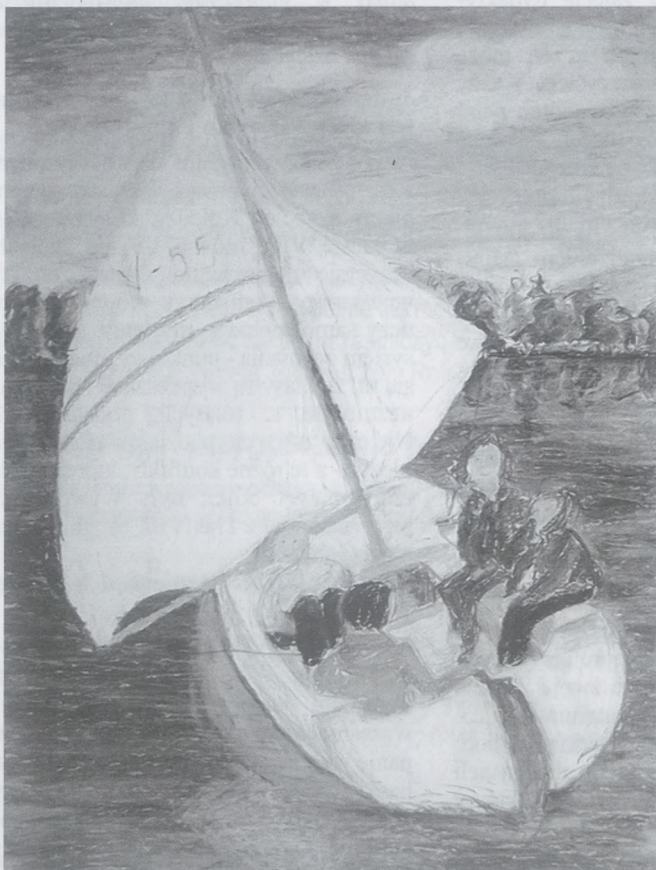
w rodzinie, o roli matki, o etosie nauczyciela, a także o znaczeniu sportu w kształtowaniu młodzieży. Radni, burmistrzowie, prezydenci i starostowie z całego kraju dyskutowali nie tylko o teorii polityki prorodzinnej - spotkanie na Jasnej Górze dało możliwość poznania praktyki. Ks. Bernard Zieliński z Gdańska przedstawił działające już w wielu miejscach Społeczne Kasy Oszczędnościowo-Kredytowe. Nazywane są czasem "bankami z sercem". Członkowie SKOK-ów gromadzą pieniądze i mają możliwość korzystania z pomocy tej instytucji przy gospodarowaniu swoimi dochodami. SKOK, który powstał na bazie Stowarzyszenia Rodzin Katolickich po 3 latach ma ponad 5 tys. członków, a jego aktywa przekroczyły 13 mln zł. Osoby, które należą do Kasy mogą skorzystać z pożyczki oprocentowanej 12,9% w skali roku. Ich lokaty przynoszą po roku 15,5% zysku. Takich możliwości nie daje żaden bank.

Wiele uwagi poświęcono problemom wychowania i kultury. Nie można całego procesu kształtowania człowieka i obywatela pozostawić wyłącznie szkole i ośrodkom kultury - to zgodny wniosek samorząd-

owców obecnych na konferencji. Rola rodziców była przez lata niedoceniana, ale teraz trzeba zrobić wszystko, aby to zmienić. Nie stanie się to poprzez zarządzania administracyjne, dlatego należy zachęcać rodziców do aktywności i zainteresowania tym co dziecko robi w szkole i poza nią. W wielu gminach tworzone są Rady Szkół, w których rodzice mogą opiniować programy nauczania, organizowane są spotkania i szkolenia dla rodziców i nauczycieli. Ci ostatni są motywowani, także finansowo, przez Zarządy, do tworzenia nowych, autorskich programów, do podnoszenia swoich kwalifikacji, itp. Nikt nie zastąpi rodziców w przekazaniu dzieciom umiejętności korzystania z mediów, a także, co było wielokrotnie podkreślane, w formowaniu ducha.

W ramach Konferencji odbyła się VI Pielgrzymka Samorządu Terytorialnego na Jasną Górę. Przedstawiciele lokalnych władz z całej Polski uczestniczyli m.in. we wspólnej Mszy Świętej na Wałach Jasnogórskich, którą celebrował Ks. Arcybiskup Stanisław Nowak - metropolita częstochowski.

W maju we wszystkich piastowskich szkołach podstawowych, dzięki staraniom Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Rady Miejskiej, zorganizowano konkurs "Moja Rodzina". Dzieci i młodzież przedstawiali swoje rodziny w formie prac literackich i plastycznych - w sumie zebrano kilkaset rysunków, wierszy i opowiadań. Żałujemy, ale wydrukowanie wszystkich jest niemożliwe, dlatego prezentujemy tylko dwa przykłady z zapewnieniem, że inne były równie udane. W przyszłym roku konkurs ten, jako doskonała promocja rodziny, odbędzie się w rozszerzonej formule. Komisja Rodziny i Spraw Społecznych dziękuje wszystkim nauczycielom, którzy pomogli w organizacji konkursu i jeszcze raz gratuluje dzieciom i młodzieży!



Moja Rodzina

Moja rodzina jest wielkim skarbem.
Kochamy siebie wspólnie, pomagając.
I choćby burza wielka nadešla, nie muszę się bać, bo jestem dzieckiem.
W domu jest mama, co zawsze rano budzi mnie ciepłym dotykem rąk.
Z uśmiechem na twarzy przykuje śniadanie a tata wiezie do szkoły mnie.
Mama ma w domu wiele pracy: sprzątanie, obiady, pranie też, lecz kiedyś nie z tym uporał się nigdy czas i dla mnie też.
Tata co rano, tuż po śniadaniu, rusza do pracy bo dobrze wie, że później wydatków codziennych potrzebnych choros wakacji już zbliża się.
A gdy nadejdą te upragnione wakacje z całą rodziną wyjedziemy wprost, boże, że słońce, piasek i rowery i razem zwiniamy góry, morze, las.
A kiedy płyną sobie w jeziorze, woda, płuszczy wokół, tata pływa obok mnie a mama śmieje się wesoło i kiedy wieczór nadejdzie już, siadamy razem przy ogniku patrząc na piękne niebo i wspominamy wszystko.

Reforma oświaty zmieniła szkolną mapę Piastowa. Powstały dwa gimnazja. Pierwsze mieści się w budynku przy ul. Pułaskiego 6/8, który jeszcze przez 2 lata będzie dzielił ze Szkołą Podstawową nr 5. Czy taka sytuacja nie jest uciążliwa?

To nie jest poważny problem. Dzieci są przyzwyczajone do budynku i do swoich nauczycieli, a obie szkoły bardzo zgodnie funkcjonują. Mamy klasy V, VI i VIII szkoły podstawowej oraz pierwszą klasę gimnazjum, czyli odpowiednik byłej klasy siódmej. Plan lekcji, aby uniknąć komplikacji, został utworzony wspólnie dla szkoły podstawowej i gimnazjum. Dzieci z podstawówki korzystają również z sali informatycznej.

A co z klasami nauczania początkowego i czwartymi?

Młodsze dzieci poszły do Szkoły nr 4 i do Szkoły nr 2. W tym roku ze względu na kłopoty lokalowe Szkoły nr 4, dwie nasze sale są oddane tamtej szkole w użytkowanie i cztery oddziały młodsze są przeprowadzane na lekcje pod opieką nauczycieli.

Jak Pani Dyrektor ocenia program przygotowany przez Ministerstwo Edukacji dla gimnazjów i zalecane podręczniki?

Kłopot z książkami był na początku roku szkolnego, ponieważ część ukazała się bardzo późno, przez pierwsze dwa tygodnie na niektórych lekcjach pracowaliśmy bez podręczników. Jeśli chodzi o ich stronę techniczną i merytoryczną - to jest różnie; zdarzają się słabe, są również bardzo dobre. Nie mogliśmy wcześniej wybrać odpowiednich, bo ich nie znaliśmy. W przyszłym roku część nauczycieli na pewno zdecyduje się na inne książki.

W jaki sposób uczniowie gimnazjum odczuli zmianę szkoły? Czy to ma swoje odbicie w sposobie nauczania?

Myślę, że tak. W naszej szkole są trzy klasy profilowane - jedna klasa polonistyczna i dwie klasy o profilu matematyczno-informatycznym. Nauczyciele prowadzący te kierunkowe przedmioty przygotowali rozszerzony program, w stosunku do tego co proponowało Ministerstwo. Zostało to przedstawione rodzicom przed wakacjami na zebraniu wstępnym. Dowiedzieli się, że takie oddziały u nas będą i odpowiednio mogli swoje dzieci pokierować zgodnie z ich zainteresowaniami. Ponadto w czterech klasach uczniowie mają dwa języki obowiązkowe - niemiecki i angielski albo rosyjski (do wyboru), a w sześciu oddziałach jeden język obowiązkowo, ale uczniowie mają też możliwość korzystania z nauki drugiego języka.

Czy nauczyciele tworzą własne programy autorskie?

Jeszcze nie, ale już niedługo to się zmieni. Jedna z nauczycielek matematyki zgłosiła, że będzie próbowała napisać własny program matematyczny. Nie jest to takie proste, trzeba wziąć pod uwagę

przede wszystkim wymagania programowe MEN i dopasować to do możliwości uczniów i potrzeb środowiska. To musi trochę potrwać. Tymczasem nauczyciele bardzo się napracowali przygotowując gimnazjum do reformy. Utworzyliśmy szkolny program wychowawczy, powstał szkolny system oceniania...

Na czym ten system polega?

Przede wszystkim zmienia się skala

Jesteśmy odpowiedzialni rozmowa z Ewą Dąbrowską, dyrektorem Gimnazjum nr 1 i uczniami szkoły

ocen. Wg skali MEN jest ich nadal sześć, z tym, że dawna ocena "mierna" nosi teraz nazwę "dopuszczającej". Nauczyciele przygotowali wymagania na stopnie oceny szkolnej, czyli określili, co uczeń musi umieć na daną ocenę. Kilku pedagogów przyjęło punktowy system oceniania - na koniec semestru i koniec roku szkolnego te punkty zostaną przełożone na oceny państwowe. Uczniowie są przyzwyczajeni do dawnego systemu oceniania i myślę, że byłoby to dla nich zbyt duży szok i zaskoczenie, gdyby od razu na wszystkich przedmiotach oceniać punktowo. Zobaczmy jak to się sprawdzi. Poza tym stworzyliśmy system pomocy uczniom potrzebującym. Mamy zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze np. z języka polskiego i matematyki, na których uczeń może skorzystać z pomocy nauczyciela. Każdy z nas, nieodpłatnie, raz w tygodniu pełni dyżur, w czasie którego uczeń lub ktoś z rodziców może przyjść na konsultację.

Czy udało się zebrać kadrę nauczycieli z odpowiednim wykształceniem?

Zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa do gimnazjum wolno nam zatrudnić tylko nauczycieli, którzy mają wyższe wykształcenie magisterskie i kierunkowe wykształcenie do nauczania przedmiotów. I tak jest oczywiście w Gimnazjum nr 1. Kłopot mamy tylko z nauczycielem języka angielskiego, ponieważ mogłam zatrudnić dwie osoby, ale niestety udało mi się znaleźć jedną tylko nauczycielkę.

Nauczyciele narzekają na zarobki?

Bardzo. Szczególnie w tym roku, ponieważ dużo czasu, również w wakacje poświęcili na przygotowanie się do reformy programowej, i do całej reformy systemu edukacji. Uważam, że swoje zadania wykonali bardzo dobrze, natomiast nie zostali za to wynagrodzeni. Dzięki staraniom władz naszego miasta, grupa nauczycieli z dawnej Szkoły Podstawowej nr 5, którzy wykonali najwięcej pracy została uhonorowana Nagrodą Burmistrza. Było to dwanaście osób, ale jednak nie wszyscy nauczyciele mogli być w ten sposób zauważeni, a ich praca nagrodzona. Nasi

nauczyciele czują się niedowartościowani, pokrzywdzeni od strony finansowej. Mam nadzieję, że gdy wejdzie nowa Karta Nauczyciela, to może odrobinę nam się poprawi pod tym względem. Nie spodziewam się protestów, aczkolwiek sama jestem nauczycielką i również ubolewam nad tym co się dzieje w oświacie. Mamy jednak wielkie poczucie odpowiedzialności za ucznia, moralny obowiązek opiekowania się nim i nie wyobrażamy sobie takiej sytuacji, w której musielibyśmy zamknąć szkołę i strajkować.

W gimnazjach są uczniowie z różnych piastowskich szkół. Czy te konflikty, które występowały między szkołami są widoczne również teraz?

Na szczęście nie. Tak się złożyło, że mogłam z godzin dyrektorskich przydzielić wychowawcom klas gimnazjalnych dodatkową godzinę wychowawczą. Dzięki uprzejmości pani Urszuli Prostko - dyrektora Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Ursusie, która przeprowadziła szkolenie wychowawców gimnazjum, w swoich klasach przeprowadzili oni kilkugodzinne warsztaty integracyjno-adaptacyjne. Efekty są widoczne. Konfliktów między uczniami nie ma, a klasy są wymieszane. Mamy już Samorząd Szkolny, wyłoniony w wyborach, bardzo się to uczniom podobało i myślę, że już utożsamiają się z nową strukturą.

O tym jak wyglądały wybory do Samorządu i o pierwszych wrażeniach z nauki w gimnazjum mówią Magda Marczak, przewodnicząca i jej zastępcy Milena Szepietowska i Kamil Sancakli.

Jesteście zadowoleni z tego, że to już nie jest klasa VII, tylko I gimnazjalna?

To zależy. Program się trochę zmienił i mamy więcej pracy. Wszystko przerażamy szybciej. Koledzy, którzy teraz są w klasie VIII, mówią, że nie chcieliby uczyć się w gimnazjum. Są też i pozytywne strony - ten nowy program dobrze uczy samodzielnego myślenia. Jest nowy system oceniania - punktowy. Podoba nam się to, że klasy są wymieszane i są w nich uczniowie z różnych podstawówek. Nie ma już tych podziałów, które były kiedyś - a te różne konflikty, które się zdarzały, nawet bójkki, były wywoływane przez uczniów z klas VIII. W gimnazjum tego nie ma.

Reprezentujecie Samorząd - jak go wybrano?

Najpierw odbyły się wybory klasowe, potem wszyscy uczniowie wybierali samorząd całej szkoły. Oczywiście wcześniej kandydaci przeprowadzili kampanię wyborczą. Najczęściej pojawiało się hasło "więcej dyskotek", ale to nie wszystko. Teraz samorząd liczy 10 osób. Chcemy przeprowadzić akcje charytatywne dla domów dziecka, wydawać szkolną gazetkę, uruchomić radiowęzeł. Przeprowadzimy konkurs "2000", w którym każda

z klas będzie prezentowała wydarzenia wybranego roku w XX wieku. Zwycięzcy otrzymają nagrody pieniężne Rady Rodziców, np. na dofinansowanie wycieczki. Oprócz tego chcemy, żeby codziennie

losowano numery w dziennikach i uczniowie byliby zwolnieni z odpowiedzi ustnej. Będziemy też organizować spotkania, na których lepsi uczniowie będą pomagać słabszym kolegom.

Za trzy lata w Gimnazjum nr 1 będzie 25 oddziałów, czyli około 600 uczniów. Jednocześnie zniknie Szkoła Podstawowa nr 5. W tym roku naukę w Gimnazjum nr 1 rozpoczęło 240 uczniów.

Rozpoczyna się akcja

Alkohol kradnie wolność

Akcje reklamowe browarów i firm rozprowadzających alkohol w dużej części kierują swoje oddziaływanie do młodzieży. Firmy te znakomicie potrafią liczyć, bo dobry program propagandowo-reklamowy: festyny, sponsorowanie imprez sportowych i kulturalnych, wielkie reklamy - to ogromne pieniądze, cynicznie inwestowane, by zwielokrotnić zysk browarów.

Nasza kampania "Alkohol kradnie wolność" adresowana jest do młodzieży w wieku 12 - 17 lat oraz do dorosłych: rodziców, wychowawców i władz miasta.

Jej celem jest aby każdy młody człowiek umiał:

- przeżyć prawdziwą miłość i przyjaźń
- korzystać z wolności i cieszyć się życiem
- radzić sobie z trudnościami
- dobrze się bawić
- żyć zdrowo
- rozwijać się, uczyć i pracować
- tworzyć dobre relacje z rodzicami, rówieśnikami i innymi ludźmi

Alkohol okrada ich z tych możliwości, dużo obiecuje i nie dotrzymuje słowa. Zabiera możliwości wyboru i sensownego decydowania!

28 grudnia w Warszawie rozpocznie się

Europejskie Spotkanie Młodych

organizowane przez ekumeniczną wspólnotę z **Taizé**

Organizatorzy spodziewają się przybycia ok. 50 000 osób

Młodzież z całego kontynentu i wszystkich zakątków Polski przyjedzie, by przez kilka dni wspólnie się modlić, poszukiwać sensu życia i zastanawiać się jak uczestniczyć w życiu Kościoła. Razem przywitają Jubileuszowy Rok 2000.

Informacja i przygotowania w Piastowie:

Spotkanie informacyjne z modlitwą i śpiewami Taizé – Parafia M.B. Częstochowskiej, w każdy piątek, po Mszy Św. wieczornej

DYŻURY:

- **Parafia M.B. Częstochowskiej**, niedziela, po Mszy Św. o godz. 10⁰⁰ w kaplicy obok kościoła.
- **Parafia Chrystusa Króla Wszechświata**, niedziela po Mszy Św. o godz. 10⁰⁰
- **Parafia św. Michała Archaniola**, modlitwa, pon. 19.30

telefon kontaktowy: 723-22-56, niedziela, godz. 12⁰⁰-15⁰⁰, prosić Agatę

e-mail: artur@elektron.pl

na spotkania zapraszamy wszystkich, którzy mogliby przyjąć młodzież w swoich domach lub chcą uczestniczyć w organizacji Europejskiego Spotkania Młodych Warszawa '99/2000

Jeżeli Twoje dziecko pije alkohol i nie wiesz jak masz zareagować zadzwoń:

POMARAŃCZOWA LINIA 0-800-140-068

(połączenie bezpłatne) lub w Piastowie:

Anna Jaskólska - Inspektor ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych **723-65-02**

JEŻELI JESTEŚ DOROSŁY TO:

- **NIE BĄDŹ OBOJĘTNY NA PICIE ALKOHOLU PRZEZ MŁODYCH LUDZI:**

JEŻELI ICH ZNASZ, TO POROZMAWIAJ O TYM Z ICH RODZICAMI.

JEŻELI NIE ZNASZ, TO ZAWIADOM POLICJĘ.

- **ZWRÓĆ UWAGĘ SPRZEDAWCY, GDY WIDZISZ SPRZEDAŻ ALKOHOLU NIELETNIM.**
- **JASNO WYTYCZAJ GRANICE ZACHOWANIA WŁASNEMU DZIECKU I PRZESTRZEGAJ TEGO KONSEKWENTNIE.**

Lato w mieście

Dla tych dzieci, które wakacje spędzają w Piastowie organizowana jest akcja "Lato w mieście", w całości finansowana z budżetu miasta.

W tym roku kluby "Novus" i "Relax" odwiedzało regularnie ok. 320 dzieci od 6 do 18 lat. Były wśród nich przypadki zaniedbań wychowawczych, dlatego ważną okazała się współpraca studentek Wyższej Szkoły Pedagogiki Specjalnej skierowanych do akcji przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Największym zainteresowaniem dzieci cieszyły się wycieczki, których zorganizowano w sumie szesnaście, m.in. do Sanktuarium w Licheniu, Ośrodka Sportów Olimpijskich w Spale i warszawskiego ZOO. W Muzeum Hutnictwa w Pruszkowie dwukrotnie odbyły się zajęcia w warsztacie garncarskim - przebojem stało się lepienie z gliny. Piękna pogoda sprzyjała wyjazdom na basen do Zalesia Górnego, a także zabawie na świeżym powietrzu. Poza tym dzieci miały możliwość korzystania z oferty klubów: gier, zabaw ruchowych, dyskotek i turniejów. Akcja zakończyła się 27 sierpnia wyborami Miss i Mistera Lata '99 oraz zabawą dla dzieci.

W tej chwili trwają przygotowania do akcji "Zima w mieście". Zapraszamy!

Kierownik Klubów
"NOVUS" i "RELAX"
Hanna Czerwiec

Jeszcze o budżecie 1999 r.

- polemika z Radnym Jerzym Derlatką

W poprzednim Biuletynie Informacyjnym ukazała się rubryka "O budżecie '99 mówią" w której przedstawiono wypowiedzi Radnych AWS Ryszarda Wojciula i Jerzego Derlatki (Przewodniczący Klubu Radnych AWS) oraz moja wypowiedź. Wypowiedź Radnego Wojciula i moja, jak zapewne zauważyli Czytelnicy Biuletynu, dotyczyły budżetu Miasta Piastowa. Natomiast Radny Derlatka na temat budżetu Miasta nie powiedział nic. Zamiast wypowiedzieć się o budżecie, jak sugerowałby tytuł rubryki, Radny Derlatka wypowiedział się na temat mojej wypowiedzi. Ale i w tej sprawie nic nie powiedział, a przecież określił się jako miłośnik merytorycznej dyskusji. Jedyne co zrobił, to określił moją wypowiedź jako "magiczną" i przestrzegał mnie przed, cytując: "nieuchronnym wpadnięciem w zasadzki dogmatów ideologicznych". Mój Boże, sam Wiesław Gomułka nie powstydziłby się takich określeń. Zastanawiam się coż magicznego zobaczył Radny Derlatka w moim tekście. Zapewne obniżanie podatków w celu pobudzenia przedsiębiorczości widzi mu się jako magiczne. Likwidacja wszelkich form koncesjonowania, to już na pewno czarna magia, gdyż likwidując koncesje znikną łapówki za ich wydawanie, o czym wie każdy przeciętnie rozgarnięty człowiek.

Wycofanie Miasta z działalności gospodarczej, uporządkowanie spraw własnościowych w Mieście, niewyłączanie Mieszkańców, inwestowanie przede wszystkim w infrastrukturę Miasta (drogi, chodniki, kanalizacja, woda), to wszystko o czym mówiłem jawi się Radnemu Derlatce jako magia.

Do mojej wypowiedzi wkradło się kilka błędów. Jeden bardzo istotny muszę poprawić.

Otóż, po cytatach z "Rzeczpospolitej" dotyczących wypowiedzi burmistrza Waszyngtonu, nie wydrukowano dwóch zdań, które niniejszym cytuję: "Waszyngton ma jednego burmistrza. Piastów ma trzech burmistrzów i najwyższy czas, aby uporać się z brudem w mieście".

Czy również likwidacja zbędnych posad, zmniejszenie biurokracji, lepsza organizacja pracy Urzędu i zakładów budżetowych jawią się Panu Radnemu Derlatce jako sprawy ze sfery magii?

Sądzę, że aby rozpocząć i kontynuować merytoryczną dyskusję na sesjach Rady i w Biuletynie, a tego przecież życzy sobie Radny Derlatka, najpierw Panie i Panowie Radni z AWS winni wytłumaczyć swojemu Przewodniczącemu co to słowo znaczy.

Bogdan Kołakowski
Przewodniczący
Porozumienia dla Piastowa.

Podziel się z nami swoimi radościami, wątpliwościami i sugestiami dotyczącymi Piastowa. Na łamach "Biuletynu" postaramy się odpowiedzieć na pytania i prezentować stanowisko samorządu. Adres redakcji znajduje się na ostatniej stronie.

Odpowiadam Panu Kołakowskiemu

Panie Radny,
W moim komentarzu do Pana wypowiedzi na temat "Budżet '99" była zawarta tylko smutna refleksja na temat sposobu, w jaki krytykował Pan uchwalony

przez Radę Miejską budżet. A zatem:

- jako radny drugiej już kadencji (a więc przynajmniej teoretycznie mający odpowiednią wiedzę i doświadczenie) obłudnie domaga się Pan niższych podatków (choć obowiązujące w Piastowie nie należą do najwyższych), nie dodając przy tym, że ich wysokość tylko w niewielkich granicach może być regulowana przez miasto.

- dopuszcza się Pan kłamstw i pomówień w stosunku do cieszącego się autorytetem i powszechnym szacunkiem Burmistrza, a także jego współpracowników z Zarządu Miasta.

- nie mając nic oryginalnego do zaproponowania w wymiarze programowym bezsilnie usiłuje Pan propagować jako własne tezy programu koalicji "Nasz Piastów-AWS", które uzyskały akceptację wyborców i są realizowane w Radzie obecnej kadencji.

A teraz kilka próbek Pana "błyskotliwej" inteligencji. Domaga się Pan "inwestowania w infrastrukturę Miasta (drogi, chodniki, kanalizacja, woda)...". Ciekawe, co zatem jest realizowane w Piastowie od 1990 roku? Dalej - proponuje Pan "...likwidację, bądź ograniczenie inwestycji bizantyjskich, jak np. duże sale gimnastyczne, ulica Lwowska budowana z przepychem, a obok w sąsiednich ulicach dziury i błoto". Pewnie, po co w Piastowie ładne ulice w centrum? Najlepiej, żeby wszędzie było szaro i nijako. A sale gimnastyczne: po co? Przecież służą one tylko "chowaniu osiłeków" jak uprzejmie poinformował Pan radnych i gości obecnych na jednej z sesji Rady Miejskiej. Ciekawe, czy taką opinię podzielają rodzice dzieci ćwiczących w ramach wf-u na szkolnych kortach?

Postuluje Pan "lepsze organizowanie przetargów..." a także "dopuszczanie firm spoza Piastowa..." jako lekarstwo na rzekome marnotrawstwo środków. A skąd Pan wie jak przebiega procedura przetargowa? Czy uczestniczył Pan jako członek komisji lub obserwator w jakimkolwiek przetargu organizowanym przez Zarząd Miasta? Szukając wszędzie zła i nieuczciwości, obsesyjnie tropiąc korupcję tam, gdzie jej nie było i nie ma, w sposób charakterystyczny dla siebie ignoruje Pan rzeczywistość (w tym przypadku ogłoszenia o przetargach zamieszczane zgodnie z obowiązującymi przepisami w Biuletynie Zamówień Publicznych i w prasie).

O innych Pana pomysłach wspomnę już tylko pobieżnie. Występując rzekomo w interesie mieszkańców Piastowa domagał się Pan oddania do powiatu zadań zleconych gminie poprzez przeniesienie do Pruszkowa dwóch tak często odwiedzanych przez interesantów wydziałów: komunikacji i architektury. Ciekawe, jak bardzo wdzięczni byłiby Piastowianie, w imieniu których Pan występuje? I ostatnia sprawa - ulubiona przez Pana "rozdęta" piastowska administracja. Właściwie już nawet nie jestem ciekaw, czy kiedykolwiek był Pan w budynku Urzędu Miasta by załatwić jakąś sprawę. Gdyby bowiem tak było, zapewne zastanowił by się Pan, gdzie mieszczą się ci wszyscy urzędnicy, których liczba przyprawia o zawrót głowy? Może pracują na trzy zmiany?

To jest właśnie owo magiczne postrzeganie świata, któremu daje Pan wyraz poprzez swoje wypowiedzi. Proszę skorzystać z pomocy "Słownika języka polskiego" (Wydawnictwo Naukowe PWN, wyd. IX, 1994) i odnaleźć hasło: "magia". W znaczeniu potocznym chodzi o "rzecz trudną do pojęcia".

Ponieważ minął właśnie pierwszy rok pracy Rady, życzę Panu, by przez kolejne trzy lata zdołał Pan dostrzec i pojąć świat realny. Szczerze Panu tego życzę.

Jerzy Derlatka
Przewodniczący Klubu Radnych "Nasz Piastów-AWS"

P.S. Na tym kończę wszelką polemikę z Panem.

Nowy szef Policji w Piastowie podkomisarz Wojciech Janicki



W policji pracuje od 28 stycznia 1991 roku. Początkowo w oddziale prewencji Komendy Stołecznej Policji w Warszawie, potem, od lipca '92, w Komendzie Rejonowej, a teraz Powiatowej w Pruszkowie. W tym czasie trafił do Piastowa, do drużyny patrolowo-interwencyjnej. Po ukończeniu kursu podstawowego został przeniesiony do zespołu dzielnicowych, gdzie pracował do połowy 1997 roku.

W latach 1995-98 był słuchaczem Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Po zakończeniu studiów, już jako oficer, został przeniesiony do służby w Komendzie Rejonowej w Pruszkowie. 16 września tego roku został powołany na stanowisko Komendanta Komisariatu Policji w Piastowie. Zaocznie studiuje pedagogikę. Mieszkaniec Piastowa od 1993 r.

Panie komendancie, czy mieszkańcy Piastowa mogą się czuć bezpieczni?

Uważam, że mieszkańcy naszego miasta nie mają się czego bać, choć zdarzają się tutaj przestępstwa kryminalne, także te ciężkie. W porównaniu z innymi miastami Piastów jest dość bezpieczny. To co nas męczy, to przestępstwa przeciwko mieniu. W okresie zimowym zmniejsza się ich ilość. Ale latem

zdarzają się dość często: kradzieże rowerów, włamania do piwnic, do mieszkań. Niestety, nawet najdoskonalsze zamki nie są żadną gwarancją. Mogą one tylko utrudnić życie złodziejowi. Najlepszym zabezpieczeniem dla mieszkania jest dobry sąsiad. Jest też sporo problemów społecznych, z którymi musimy się zmagać, np. konflikty rodzinne. To bardzo delikatne sprawy - bardzo często latami ukrywane przed najbliższymi, czy sąsiadami. Jednak nawet, jeśli jakaś sprawa wyjdzie na jaw, to mieszkańcy boją się zeznawać. Twierdzą, że nie chcą być potem "ciągnięci po sądach". Dlatego, korzystając z okazji chciałbym razem z moim zastępcą, st. aspirantem Andrzejem Wojciechowskim i w imieniu wszystkich policjantów zwrócić się z apelem do mieszkańców naszego miasta:

Prosimy o zgłaszanie wszelkich form łamania prawa, przestępstw i wykroczeń występujących w Piastowie.

Przyjmujemy każde zgłoszenie, także anonimowe. Nie czekajmy, aż nieszczęście spotka nas samych, pomóżmy sobie i Policji!

Telefon naszego komisariatu, przy którym dyżur pełniony jest przez całą dobę: 723 64 47

Nie ma takiej możliwości, żeby jakiegokolwiek zgłoszenie nie zostało załatwione. Być może nie stanie się to natychmiast. Wiadomo, że nasze możliwości są ograniczone. Mamy też kłopoty lokalowe i nie możemy obsłużyć interesantów tak, jakbyśmy sobie tego życzyli. Nie jest tajemnicą, że nie ma zbyt wielu chętnych do pracy w policji - na początku służby funkcjonariusz otrzymuje ok. 600 zł. Za takie pieniądze na pracę godzą się głównie przybysze z innych regionów Polski, ale jest jeden warunek - mieszkanie. Niektórzy z naszych policjantów, którzy nie mogą rozwiązać tego problemu, być może wrócą w swoje rodzinne strony. Jeśli tak się stanie to nie wpłynie to z pewnością korzystnie na naszą pracę. Na razie jednak pełnią swoją służbę.

Rada i Zarząd Miasta życzą nowemu komendantowi owocnej pracy i wielu sukcesów. Przy tej okazji radni i członkowie Zarządu dziękują byłemu komendantowi, nadkomisarzowi Albertowi Psarskiemu za ofiarną służbę i gratulują awansu na stanowisko zastępcy komendanta Komendy Powiatowej Policji w Pruszkowie.

W świecie i powiecie

Policja...

- Komendantem Powiatowym Policji został mianowany podinspektor Zbigniew Czerwiński, dotychczasowy zastępca Komendanta. Jego zastępcą jest nadkomisarz Albert Psarski (dotychczasowy komendant komisariatu w Piastowie).
- W dniu święta policji przekazano Komendzie Powiatowej w Pruszkowie 11 radiowozów zakupionych przez Radę Powiatu. Sześć z nich zostało przekazanych do dyspozycji komisariatów gminnych (po jednym dla każdej z Gmin). Władze powiatu pruszkowskiego przeznaczyły z budżetu powiatu środki na komputeryzację Komendy Powiatowej.
- Władze Powiatu zabiegają intensywnie o zwiększenie obsady kadrowej Komendy Powiatowej i komisariatów policji. Podstawowym problemem, poza finansami, pozostaje sprawa pozyskania mieszkań dla funkcjonariuszy. Nawet jeżeli są wolne etaty, to ze względu na niskie płace policjantów nowe kadry dla policji można pozyskać wyłącznie z terenów o wysokim bezrobociu. Jak dotąd

komenda powiatowa uzyskała dodatkowych 10 etatów dla zwiększenia obsady komisariatów w Raszynie i Nadarzynie.

- Powiat pruszkowski zabiega o zlokalizowanie na swoim terenie policyjnej jednostki prewencji. Trwają negocjacje w sprawie znalezienia siedziby.

Straż...

- Komendantem Powiatowej Straży Pożarnej pozostał Andrzej Ratyński, awansowany na stopień brygadiera.
- Dzięki sponsorom dla straży zakupiono: wysokowydajną pompę do osuszania pomieszczeń zalanych wodą - zakupiła Rada Miasta Pruszków, agregat sprężarkowy do napełniania sprężonym powietrzem butli - firma L'Oreal z Pruszkowa, samochód operacyjny Lanos - Geant z Raszyna. Ze środków Rady Powiatu zakupiono dla strażaków najnowocześniejsze, atestowane buty bojowe.

Informacje...

- Mieszkańcy Piastowa w sprawach paszportowych muszą niestety jeździć do Warszawy na ul. Kruczą 16. Wojewoda

Mazowiecki dla bezpieczeństwa obrotu paszportami wydał decyzję o przeniesieniu biura paszportowego z Pruszkowa do Stolicy.

Co i gdzie w Powiecie - na str. 8

Przyszłość...

- W Zespole Szkół i Liceum Ogólnokształcącym w Piastowie kotłownię węglową zostaną w najbliższych tygodniach zastąpione gazowymi. Przetargi na wykonanie modernizacji zostały rozstrzygnięte przez Starostwo.
- Prowadzone są rozmowy pomiędzy powiatem a gminą Piastów na temat wspólnych inwestycji drogowych. Najprawdopodobniej będzie to **modernizacja ul. Warszawskiej na odcinku od al. Krakowskiej do torów kolejowych na granicy z Ursusem**. Planowane jest poszerzenie jezdni, budowa chodników i ścieżki rowerowej. Istnieje szansa na rozpoczęcie prac w roku 2000.

Lista przedstawicieli Piastowa w Radzie Powiatu Pruszkowskiego na str. 8

Co i gdzie w powiecie

SEKRETARIAT

ul. Drzymały 30
05-800 Pruszków
I piętro

tel.: 758-67-61
758-86-63
758-76-16
fax.: 728-92-47

Składanie wszelkiego rodzaju pism oraz możliwość uzyskania informacji o jednostkach organizacyjnych starostwa.

Lp.	Jednostka organizacyjna	Informacje i Dokumenty
1	Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami ul. Kraszewskiego 14/16	- Wyjęcie gruntów spod produkcji rolnej - Wypis z rejestru gruntów - Poświadczenie wyrysu z ewidencji gruntów
2	Wydział Architektury i Budownictwa ul. Kraszewskiego 14/16	- Zaświadczenie o samodzielności /wyodrębnieniu/ lokalu - Odbiór dzienników budów przez wykonawców - Obniżanie stawek VAT dla prywatnych wykonawców z 22% do 7% /gdy budownictwo mieszkaniowe zajmuje powyżej 60% w inwestycji/ - Zezwolenia na budowę wjazdów do posesji /po uprzedniej opinii Wydziału Komunikacji i Drogownictwa/ - Informacja o ruchu budowlanym na terenie powiatu
3	Wydział Komunikacji i Drogownictwa ul. Kraszewskiego 14/16	- Wydawanie, odbieranie i zatrzymywanie praw jazdy - Rejestracja pojazdów - Zezwolenia na prowadzenie szkoleń kierowców - Upoważnienia do prowadzenia badań przez stacje kontroli pojazdów - Zezwolenia na zajęcie pasa drogowego
4	Wydział Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska ul. Drzymały 30	- Uzyskanie pozwolenia wodno-prawnego - Uzyskanie zezwolenia na wytwarzanie i składowanie niebezpiecznych odpadów - Decyzje dotyczące hodowli zwierząt gospodarczych - Sprawy dotyczące prawidłowej gospodarki leśnej - Wydawanie kart wędkarskich - Rejestrowanie łodzi wędkarskich
5	Wydział Organizacyjny ul. Drzymały 30	- zmiana imienia i nazwiska - zmiana i nadanie obywatelstwa
6	Wydział Edukacji i Kultury ul. Drzymały 30	- Rejestracja placówek niepublicznych - Rejestracja Uczniowskich Klubów Sportowych - Informacja o kierunkach nauczania w szkołach prowadzonych przez powiat - Informacja o wolnych miejscach w szkołach - Informacja o profilu szkolnictwa zawodowego w powiecie oraz o usługach wykonywanych przez uczniów szkół zawodowych - Informacja o ośrodkach szkolno-wychowawczych - Informacja o powiatowych imprezach kulturalnych, sportowych i turystycznych
7	Zespół Zarządzania Kryzysowego ul. Drzymały 30	- Zgłaszanie występujących zagrożeń dla życia, zdrowia i mienia ludzkiego /wycieki, skażenia, katastrofy itp./
8	Zespół Polityki Zdrowotnej i Społecznej ul. Drzymały 30	- Zezwolenia na sprowadzanie zwłok z zagranicy - Informacja o powiatowej służbie zdrowia
9	Zespół Promocji i Współpracy ul. Drzymały 30	- Informacja o bieżącej działalności powiatu - Możliwość zapoznania się z kroniką powiatu - Pomoc w kontaktach z innymi instytucjami publicznymi
10	Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie ul. Drzymały 30	- Dofinansowanie turnusów rehabilitacyjnych dla osób niepełnosprawnych z powiatu /z orzeczoną niepełnosprawnością/ - Pomoc w likwidacji barier architektonicznych w domach osób niepełnosprawnych - Pomoc w zaopatrzeniu w sprzęt ortopedyczny i środki pomocnicze dla osób niepełnosprawnych - Pomoc dla dzieci do lat 16 otrzymujących zasiłek pielęgnacyjny w wyjazdach na turnusy rehabilitacyjne - Refundacja stanowisk pracy dla osób niepełnosprawnych /oferta dla pracodawców/ - Pożyczka na rozpoczęcie działalności gospodarczej dla osób niepełnosprawnych - Pomoc merytoryczna w zakresie kwalifikowania i umieszczania w odpowiednich domach pomocy społecznej osób z terenu powiatu - Pomoc rodzinom zastępczym, w których umieszczone są dzieci na podstawie postanowienia sądu - kierowanie dzieci do placówek opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych
11	Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego ul. Kraszewskiego 14/16	- Kontrola budów w powiecie - Kontrola utrzymania obiektów budowlanych /większe domy czynszowe, budynki użyteczności publicznej itp./ - Rozpatrywanie skarg na samowolę budowlaną
12	Powiatowy Rzecznik Konsumentów ul. Drzymały 30	- Rozpatrywanie skarg konsumenckich - Poradnictwo i informacja prawna w zakresie ochrony interesów konsumentów - Wytaczanie powództw na rzecz konsumentów oraz wstępowanie do toczących się postępowań /za zgodą osoby zainteresowanej/
13	Powiatowy Inspektor Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej ul. Kraszewskiego 14/16	- Wykonywanie odbitek map do celów projektowych /za pośrednictwem geodetów uprawnionych/ - Udostępnianie dokumentacji potrzebnej do sporządzania aktów przeniesienia własności - Informacja o istniejącym i planowanym uzbrojeniu terenu

Piastowanie w Radzie Powiatu

Jacek Szczygiel -

AWS - Przewodniczący Rady Powiatu;

Beata Bienkowska -

AWS - Członek Zarządu Powiatu;

Wiesław Jan Kurowski -

AWS - Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa;

Tadeusz Wojtaś -

AWS - Przewodniczący Komisji Zdrowia;

Marian Korolczuk -

AWS-Wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej;

Jacek Michalski -

SLD - Przewodniczący Komisji Inwestycji;

Hanna Kuran -

UW-Wiceprzewodnicząca Komisji Bezpieczeństwa;

Józef Michalak - SLD

Biuletyn Informacyjny Rady Miejskiej w Piastowie

ul. 11 listopada 2,
tel. 723-65-34,
fax 723-66-00

Zespół redakcyjny:

Grzegorz Szuplewski,
Artur Moczarski
współpraca:
Jacek Szczygiel,
Leszek Skudlarski
Kamil Krawczyk

Opracowanie graficzne:

Studio Grafiki
Architektonicznej
Wojciech Domińczak

Skład i druk:

DVision Group

Wygrać sport, czyli pozytywne skutki porażki ze Szwecją

Być może jest to jedyna korzyść z porażki naszych piłkarzy w eliminacjach Mistrzostw Europy - niektórzy kibice opuszczają wygodne fotele przed telewizorami i zmieniają oglądanie sportu na jego uprawianie.

W Piastowie można aktywnie wypocząć w wielu miejscach i niezależnie od wieku. Z pewnością oferta byłaby jeszcze większa, gdyby nie znany problem - pieniądze. Miasto wspomaga kluby i organizacje działające na terenie Piastowa - w tym roku na kulturę fizyczną przeznaczono ponad 150 tys. złotych. Do tego należy doliczyć duże kwoty na inwestycje, np. budowę sal sportowych. Rozgrywki sportowe, szczególnie te z udziałem dzieci i młodzieży - koniecznie trzeba w tym miejscu wspomnieć także zawody kolarskie zorganizowane w parafii pw. Św. Michała Archanioła w ramach uroczystości odpustowych "Michałki '99" - zawsze będą się cieszyć życzliwością władz Piastowa. Dobrze, że takich imprez jest coraz więcej. Wypada podziękować wszystkim, którzy przyczyniają się do ich organizacji i czynią to z powodzeniem już od dłuższego czasu. Do tego grona należą panowie: Marcin Napierała, Ryszard Kusiak (Piastowskie Towarzystwo Rowerowe), Leszek Grabarczyk i Ryszard Warchulski (Piastowskie Towarzystwo Tenisowe), Jarosław

Kurdziel (UKS "Pivot") Marek Kirkowski, Tomasz Krawczyński. Wypada też podziękować piastowskim sponsorom. Bez ich udziału w finansowaniu rozgrywek sportowych, niektóre z nich z pewnością nie wypadłyby tak efektywnie, jak choćby turniej tenisowy dla dzieci. Do wypróbowanych przyjaciół sportu w Piastowie należą: dyrekcja ZAP, dyrekcja PBK, a wśród sponsorów indywidualnych panowie: Zbigniew Szuba, Leszek Witkowski, Henryk Nowacki, Zbigniew Stanecki, Adam Cendrowski, Andrzej Marasek, Ryszard Warchulski, Wojciech Marciniak, Witold Pietkiewicz, Andrzej Skottak.

Sport amatorski i masowy, podobnie jak profesjonalny, może korzystać z pomocy prywatnych sponsorów i to z korzyścią dla obu stron. Dlatego Zarząd i Rada Miasta zorganizowały spotkanie propagatorów sportu i lokalnych biznesmenów. Z pewnością wyjdzie to na dobre wszystkim mieszkańcom, ale na pewno jest jeszcze wiele do zrobienia. Dlatego na kolejne tego typu spotkania **zapraszamy wszystkich, którzy chcą wesprzeć piastowski sport, oraz tych, którzy organizują zajęcia i imprezy ruchowe. Zainteresowanych prosimy o kontakt z Komisją Kultury i Sportu Rady Miejskiej, ul. 11. listopada 2, tel. 723 65 34, fax. 723 66 00.**

Piastowskie Towarzystwo Rowerowe

zorganizowało w tym sezonie 20 jednodniowych wycieczek, oraz dwa dłuższe wyjazdy - do Częstochowy i w Beskid Żywiecki. Wzięło w nich udział ponad 400 osób. W przyszłym roku planowana jest m.in. wycieczka zagraniczna. Towarzystwo oferuje pomoc przy organizowaniu imprez rowerowych, rajdów i akcji rekreacyjnych. Na zainteresowanych czekają:

Ryszard Kusiak - tel. 723 13 14
Marcin Napierała - tel. 723 59 82

Już po raz szósty

Piastowska Liga Szkół

Od kilku lat uczniowie z piastowskich szkół podstawowych rywalizują w 10 dyscyplinach sportowych podzielonych na 56 kategorii medalowych.

☐ We wrześniu odbyły się Mistrzostwa Piastowa w Biegach Przelajowych. Oto zwycięzcy:

- klasy V - Kasia Grabarczyk i Radek Świątkowski, ze Szkoły Podstawowej nr 1
- klasy VI - Ania Baniak (SP nr 5), Szymon Synderecki (SP nr 4)
- klasy VIII - Ania Paciorek i Sebastian Perko, oboje SP nr 5

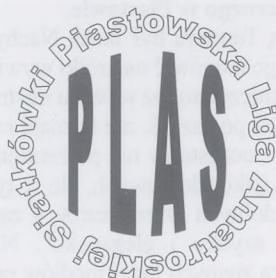
Kasia Grabarczyk była także pierwsza w Finałach Powiatowych

☐ Z okazji Dnia Piłkarza rozegrano Mistrzostwa Piastowa w piłce nożnej. Pierwsze miejsce zajęła reprezentacja SP nr 5. Na kolejnych znalazły się: SP 4, SP 2, SP 3 i SP 1

☐ **Po trzech konkurencjach w Lidze Szkół na prowadzeniu jest SP 5, za nią SP 4, SP 2, SP 1 i SP 3**

Koordinator Ligi
Jarosław Kurdziel

Od stycznia tego roku przy Hufcu ZHP w Piastowie działa zespół koszykówki Skaut Piastów. Grający w nim chłopcy w wieku 14-17 lat biorą udział w rozgrywkach WNBA Junior (zawodnicy do 19 lat) - największej amatorskiej lidze koszykówki w Polsce. W ubiegłym sezonie, mimo iż byli najmłodszą ekipą, dzielnie walczyli o awans do I ligi, lecz po porażce w półfinale sprawa awansu została odłożona do wiosny 2000.



!!! UWAGA !!!

Licealiści, Studenci, Dorośli
OD LISTOPADA 1999
**RUSZA PIASTOWSKA LIGA
AMATORSKIEJ SIATKÓWKI**

Zgłoszenia drużyn pod numerem telefonu:
723-49-76



**Mile widziani
SPONSORZY
finansowi lub rzeczowi**



Mnóstwo sportu

Koniec tegorocznego pięknego lata przyniósł miłośnikom sportu w Piastowie wiele emocji. Towarzyszyły one turniejom w tenisie ziemnym, piłce nożnej i koszykówce. O największym z nich - 38 Mistrzostwach Polski Dziennikarzy w Tenisie przeczytają Państwo obok. W tym miejscu wypada tylko stwierdzić, że była to impreza nad wyraz udana, zarówno ze względów sportowych jak również organizacyjnych i promocyjnych.

Rozegrane niedługo później ósme już Mistrzostwa Piastowa w tenisie ziemnym stały na dość wysokim poziomie sportowym i także dostarczyły wielu emocji kibicom. W mistrzostwach wzięło udział 38. dzieci i 29. dorosłych.

Rozegrano łącznie 104 mecze i wyłoniono Mistrzów Piastowa na 1999 rok w siedmiu kategoriach. Są nimi: *Iwona Pietkiewicz* i *Wojtek Bartosik* (do 10 lat), *Kasia Grabarczyk* i *Igor Szuba* (do 12 lat), *Monika Królak* i *Kamil Kielczewski* (do 14 lat), *Magda Szajna* i *Kamil Kielczewski* (do 16 lat) oraz wśród dorosłych: *Grzegorz Godlewski* (seniorzy), *Leszek Maniak* (powyżej 35 lat) oraz *Grzegorz Godlewski* i *Grzegorz Styczyński* (debel). Zabrakło, niestety, pań. Może zagrają za rok?

1 października na stadionie MKS "Piast" rozegrano pierwszą edycję turnieju o Puchar Piastowa w piłce nożnej reprezentacji szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich. Puchar Piastowa '99

zdołały reprezentacje: SP nr 5 (po zwycięstwie w finale nad reprezentacją SP nr 4 /3:1/), Gimnazjum nr 1 (zwycięstwo nad reprezentacją Gimnazjum nr 2 /4:0/) i ZS (zwycięstwo nad reprezentacją LO /6:2/).

Bardzo udany - sportowo i organizacyjnie - był zorganizowany przez UKS "Pivot" turniej dla młodych koszykarzy. Rywalami chłopców z "Pivot"-a byli ich koledzy z Grodziska Mazowieckiego, Siedlec i Warszawy. Turniej rozegrany w sali gimnastycznej SP nr 5 (i Gimnazjum nr 1) pokazał, jak dobrze umieją grać w koszykówkę chłopcy z klas 4 i 5. Mecz finałowy po momentach znakomitej grze młodych koszykarzy z Piastowa i Grodziska zakończył się minimalnym, ale zasłużonym zwycięstwem gości trenowanych przez... piastowianina Marka Kirkowskiego.

Grzegorz Szuplewski

Dziennikarskie rakiety w Piastowie

W ostatnim tygodniu sierpnia Piastów znalazł się w centrum zainteresowania dziennikarzy z całej Polski. Zjechali licznie przedstawiciele wielu redakcji prasy, radia i telewizji, w sumie ponad 60 osób. Wydarzeniem, które ich przyciągnęło były 38 Mistrzostwa Polski Dziennikarzy w Tenisie Ziemnym zorganizowane pod patronatem Burmistrza Miasta Piastowa przez Tenisowo-Narciarski Klub Dziennikarzy "MEDIA" z Krakowa i Piastowskie Towarzystwo Tenisowe. Mecze, przy doskonałej pogodzie, rozgrywano na kortach Towarzystwa i Technikum Chemicznego w Piastowie.

Chodzącą kroniką Turnieju był Jacek Nachyła, prezes Klubu "MEDIA". Udało się go namówić na krótki wywiad podczas finału gry deblowej. "Uczestniczyłem już w wielu mistrzostwach - w tym roku spotykamy się już po raz 38, ale te mają najwyższy poziom sportowy. Oczywiście, uczestnicy nie prezentują gry, jaką znamy choćby z turniejów wielkoszlemowych, ale w tym roku pojawiło się wielu młodych, zdolnych dziennikarzy, a zarazem tenisistów, którzy grają ładnie, szybko i elegancko". Nie tylko poziom turnieju, ale i nazwiska znanych ludzi mediów przyciągnęły wielu widzów. Na korcie pojawiła się np. Alicja Resich-Modlińska. Atmosfera czasem bardziej przypominała piknik niż finały mistrzostw Polski. "Jurek, powiedz koledze z Radia "Kolor" na czym polega gra w debla" - można było usłyszeć poza kortem.

W trzydniowym turnieju brało udział 60 żurnalistów z całej Polski. Niektórzy z nich zawitali do Piastowa po raz pierwszy. Agata Konarska, znana prezenterka TV Polonia była zauroczona obiektami tenisowymi i być może dlatego doszła do finału i w nim wygrała. Jej rywalką była mieszkanka Piastowa, wicemistrzyni świata dziennikarzy, Małgorzata Skrobecka z AWR "Wprost". Pani Agata była dawniej klasyfikowana nawet na liście WTA, więc trudno było oczekiwać innego rozstrzygnięcia. Tomasz Plata z radia "RMF FM" wygrał Turniej mężczyzn w najmłodszej kategorii wiekowej, do lat 35. Pokonał kolegę z Radia "Kraków", Grzegorza Bernasika. Jerzy Pawłowski, fotoreporter triumfował wśród panów w kategorii "do 45". Wojciech Kaźmierczak z PAP, wielokrotny mistrz Polski, finalista mistrzostw świata, był najlepszy w rywalizacji "do 55 lat". Marek Chmielewski z "Przeglądu Technicznego" wygrał turniej w kategorii "open". W parze z Węgrem jest tegorocznym wicemistrzem świata w deblu. Finał debla mężczyzn mistrzostw Polski był bardzo wyrównany. Grali w nim: Marek Chmielewski w parze z Jerzym Pawłowskim

z "Free Foto", a ich przeciwnikami byli Wojciech Kaźmierczak i Włodzimierz Spasiewicz reprezentujący lubelski

oddział "Gazety Wyborczej". Finał zakończył się zwycięstwem debla Kaźmierczak - Spasiewicz, ale organizatorzy postanowili uhonorować także przegranych tego meczu - gorycz porażki osłodził im wspinały tort z cukierni Jana Olczaka.

Dlaczego Mistrzostwa odbyły się właśnie w Piastowie? "Z dużą premedytacją decydujemy się na wybór miast mniejszych - mówi Jacek Nachyła. - Jest tam lepsza atmosfera, większe zainteresowanie widzów niż w dużych aglomeracjach, gdzie taka impreza przechodzi bez echa. A w Piastowie jest fantastycznie. Są tu życzliwi gospodarze i hojni sponsorzy. Miasto dysponuje naprawdę dobrymi obiektami do gry w tenisa. Korty są ślicznie położone, prawie w centrum miasta. Nie ukrywam, że przydałoby się lepsze zaplecze. Budynek Towarzystwa Tenisowego został dobrze przygotowany, ale jego możliwości są mocno ograniczone. Na tym miejscu powinien stać obiekt z prawdziwego zdarzenia, z miejscem do wypoczynku, szatniami, sanitariatami, kawiarnią - jest to konieczność, jeśli planuje się imprezy większej rangi"

Zdaniem Burmistrza Zdzisława Brzezińskiego Turniej pokazał, że w tak małym miasteczku, nie korzystając z pieniędzy budżetowych można zrobić ciekawą i pożyteczną imprezę. Poza uporządkowaniem terenu i przekazaniem funduszy na remont budynku Piastowskiego Towarzystwa Tenisowego, czyli inwestycjami w to, co będzie dalej służyło mieszkańcom, miasto nie poniosło kosztów, a turniej przeprowadzono za pieniądze sponsorów - firm nie tylko z terenu Piastowa. Wokół kortów pojawiły się np. reklamy supermarketu "HIT", który już niedługo rozpocznie budowę nowego sklepu właśnie w Piastowie. Główną nagrodę - dwuosobową wycieczkę na narty do Włoch ufundował piastowski ZAP, zaś bilety - LOT. Turniej nie odbyłby się, gdyby nie wsparcie wielu innych firm, także lokalnych. Burmistrz jest zdania, że bardzo korzystne było zorganizowanie turnieju właśnie dla dziennikarzy. "To wąskie grono graczy, ale niesłychanie ważne z punktu widzenia promocji miasta. Jest to jeden z elementów budowania dobrej atmosfery, która zachęca do odwiedzenia Piastowa. A odwiedzającymi, oby jak najliczniej, będą także potencjalni inwestorzy, którzy zostaną na dłużej".

Organizatorom i gospodarzom należą się słowa uznania, wszystko było doskonale przygotowane - taka jest zgodna opinia wszystkich uczestników. "Chętnie do Piastowa przyjedziemy w przyszłości" - mówi Jacek Nachyła.